

Agnieszka Osiecka, A Ja Wolę Moją Mamę

Pewnego razu Kinga, spotkała wikinga
mieszkał na obrazku, zrywał się o brzasku
i zwiedzał wielkie morza,
i Kindze było go żal.

A ja wole moją mamę,
co ma włosy jak atrament,
złote oczy jak mój miś,
i płakała rano dziś.

Pewnego dnia Dorota,
znalazła w lesie kota,
wzięła więc go do domu,
zamiast dać byle komu,
i świetnie się bawili,
i w zgodzie sobie żyli.

A ja wole moją mamę,
co ma włosy jak atrament,
złote oczy jak mój miś,
i płakała rano dziś.

A ja wole moją mamę,
co ma włosy jak atrament,
złote oczy jak mój miś,
może się uśmiechnie dziś.

A ja wole moją mamę
a ja wole moją mamę,
co ma włosy jak atrament
co ma włosy jak atrament,
złote oczy jak mój miś
złote oczy jak mój miś,
może się uśmiechnie dziś
może się uśmiechnie dziś.

A ja wole moją mamę
a ja wole moją mamę,
co ma włosy jak atrament
co ma włosy jak atrament,
złote oczy jak mój miś
złote oczy jak mój miś,
może się uśmiechnie dziś
może się uśmiechnie dziś.